

Warszawa, Biblioteka „WIEZI” 2003, [30–39], s. 38–39); ks. Andrzej Napiórkowski, *Dietrich Bonhoeffer i jego wizja Kościoła*, Kraków, Wyd. PAT 2004; Werner Milstein, *Mieć miejsce w świecie. Dietrich Bonhoeffer na nowo odczytany*, Warszawa, Wyd. Verbinum 2006. Do grona publikacji poświęconych teologii i postaci tego wielkiego teologa luteńskiego i ekumenisty zaliczyć należy także pracę zbiorową pod redakcją ks. Jarosława M. Lipniaka, *Wierzyć w tego samego i tak samo. Ekumeniczna dogmatyka Dietricha Bonhoeffera*. Publikacja przybliży nam zarówno jego postać, jak i bogactwo refleksji teologicznej. Pozwala nam również odnaleźć ekumeniczne współbrzmienie wybranych wątków uprawianej przez niego teologii z katolicką dogmatyką.

Ks. Grzegorz Kucza

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2007, t. 40, z. 2, s. 481–485

Michał Paluch, *Traktat o zbawieniu*, [w:] *Dogmatyka*, t. 3, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2006, s. 233–507.

Kolejny, trzeci tom *Dogmatyki* przynosi dwa traktaty, które od razu zaskakują swoim zakresem. Pierwszy z nich to nauka o Bogu Jedynym, autorstwa J. Szymika, drugi zaś to soteriologia zredagowana przez M. Palucha. W obu przypadkach mamy do czynienia z „nieklasycznym” raczej – na tle współczesnych rozwiązań – ujęciem zakresu treści. Współcześnie przedstawia się raczej naukę o Bogu w całościowym wykładzie wraz z trynitologią, wychodząc z założenia, że chrześcijańska mowa o Bogu nie może radykalnie abstrahować od samoobjawienia Boga jako Trójcy. To zagadnienie domagałoby się dalszej dyskusji. Nasza uwaga kieruje się natomiast ku drugiemu traktatowi w tym tomie. Soteriologia na ogół bywa przedstawiana w łączności z chrystologią. Fakt, że tym razem została wydzielona jako samodzielny temat, zasługuje na szczególną uwagę. Wskażmy krótko na walory takiego zamysłu redaktorów serii. Soteriologia przedstawiana osobno może być ujęta szerzej niż tylko w ścisłym związku z chrystologią (który oczywiście nie może być usuwany na dalszy plan). Nie musi to być ułatwienie dla napisania podręcznika, bo potrzebne jest przecież jasne stwierdzenie zakresu danej dziedziny przedstawianej jako fragment pracy zbiorowej. Jednak jawi się tutaj szansa na ukazanie powiązań między różnymi zagadnieniami teologicznymi rozszanymi w różnych traktatach, powiązań, które występują właśnie w obrębie problematyki soteriologicznej. Ponadto taka względna odrębność traktatu pozwala na bardziej wnikliwe i wyczerpujące omówienie stosownego materiału. Autor traktatu o zbawieniu otrzymuje więc szansę na napisanie pracy, której poprzedniczką (jako podręcznikowy traktat, porównywalny pod względem objętości) na naszym polskim rynku literatury teologicznej jest dopiero soteriologia W. Granata z roku 1960 (a i tamta była w specyficzny sposób połączona z eklezjologią)!

Całościowa prezentacja soteriologii od czasu odejścia od ujęć neoscholastycznych nie posiada jasnych wzorców. Podstawą tego faktu jest wspomniana przez autora już we wstępie (s. 237) wielość motywów przedstawiających zbawienie, niesprowadzalna do jednego schematu. Wobec tego interesująca jest już sama propozycja struktury traktatu. Michał Paluch tylko w pewnej mierze bazuje na typowym schemacie: podstawy biblijne – rozwój historyczny – rozważana systematycznie. W rzeczywistości zagadnienia biblijne przewijają się

przez całą pracę, podobnie myśl poszczególnych teologów. Samo przedstawienie przypomina wykres paraboli: pierwsza, stosunkowo nieduża część, zatytułowana „Szkic historii soteriologii” (s. 256–286), obejmująca także podstawy biblijne, wprowadza w całe zagadnienie i tłumaczy, dlaczego w centrum uwagi znajdzie się za chwilę Krzyż Chrystusa („Modele wyjaśniania zbawienia związane ze śmiercią Chrystusa”, s. 287–378). Po tym punkcie szczytowym następuje dalsza część: niezbędne dopowiedzenie do koncentracji na zbawczej roli Krzyża, czyli uwzględnienie całości życia oraz całej Paschy Chrystusa (s. 379–434). Część ostatnia („Jezus Chrystus – jedyny Pośrednik Nowego Przymierza”, s. 435–445) stanowi podsumowujące spojrzenie na przebytą drogę, oparte na podstawowym przekonaniu wiary Kościoła o Chrystusie, jedynym Pośredniku zbawienia. Tak rysuje się zasadnicza struktura traktatu. Autor uzyskuje przez nią ważną koncentrację na tematyce, która dla teologii łacińskiej i dziedziczącej ją współczesnej europejskiej myśli teologicznej ma znaczenie podstawowe, czyli na teologii Krzyża. Zaznajomienie się z treścią pracy pokaże, że autor nie tylko chce solidnie przekazać poszczególne wątki tej wielokształtnej konstrukcji teologicznej, ale też mocno angażuje się w piętnowanie nadużyć, prowadzących do szkodliwych zgoła wniosków, żyjących albo podejrzewanych nadal – jeśli nie w teologii, to w pobożności części chrześcijan.

Wypada teraz bliżej przyjrzeć się strukturze i treściom tego „parabolicznego” wykładu. W „Zagadnieniach wstępnych” (s. 235–255) autor rysuje na czterech płaszczyznach horyzont rozważań: 1) zastanawia się nad zakresem i miejscem soteriologii w całości dogmatyki; 2) próbuje w ciekawym ujęciu umiejscowić pytania współczesnego człowieka o zbawienie, do których winna odnieść się soteriologia (szkoda, że nie wraca pod koniec pracy do tych pytań wstępnych); 3) szkicuje specyfikę chrześcijańskiego rozumienia zbawienia w spotkaniu z innymi religiami; 4) daje przegląd „Głównych wypowiedzi Magisterium Kościoła”. Potem następuje wspomniany „Szkic historii soteriologii”. W pierwszej części, obejmującej omówienie treści soteriologicznych ST i NT, autor w usystematyzowany, skondensowany, a przede wszystkim kompetentny sposób referuje zręby nauki biblijnej. Druga część jest prezentacją rozwoju historycznego refleksji nad zbawieniem. Wobec bogactwa myśli, które czekają na przedstawienie, a których wielość mogłaby czytelnika wprowadzić w zamęt, autor od razu sugeruje inne rozwiązanie: Prezentacja historyczno-dogmatyczna pozostaje na etapie szkicu opartego na ukazaniu kilku znaczących czy nawet przełomowych koncepcji, by ciężar szczegółowej analizy poglądów z przeszłości przerzucić na dalszy ciąg książki, obejmujący już refleksję systematyczną. W tym miejscu autor zdąży jednak zarysować istotne uzasadnienie dalszego sposobu ujęcia treści. Pokazuje bowiem, jak przełomowa dla Zachodu koncepcja św. Anzelma z Canterbury uległa zniekształceniom i jak konieczne jest dziś oczyszczenie podstawowych kategorii soteriologicznych z niewłaściwych skojarzeń.

Tak w naturalny sposób otwiera się najważniejszy dział „Modele wyjaśniania zbawienia związane ze śmiercią Chrystusa”. Konstrukcja przedstawienia zostaje oparta na czterech podstawowych motywach: „ofiara”, „odkupienie”, „zadośćuczynienie”, „zastępstwo”. Wyraźnie daje się dostrzec ważną intencję autora: wprowadzenie w świat pojęć pokrytych patyną czasu i obarczonych nieporozumieniami domaga się pobudzenia myśli, pokazania, że tematy te są aktualne także dziś. Stąd cały blok tych rozważań zaczyna się od zarysowania koncepcji R. Girarda, dotyczącej ofiary i postawienia pytań, domagających się uważnej teologicznej analizy. Po takim wprowadzeniu autor przechodzi do analizy rozumienia ofiary w ST i NT. Ta część wykładu, choć jest nadal podręcznikową syntezą, przynosi znakomite wyjaśnienie biblijnego rozumienia ofiary. Następujący dalej przegląd danych z Tradycji zostaje oparty na myśli św. Augustyna oraz na stosownych wyjątkach dokumentów soboru trydenckiego. Warto podkreślić, że autor tutaj umiejętnie zwraca

ca uwagę na potrzebę kontekstualizacji wypowiedzi Tridentinum, bowiem pozostawienie jej bez wyjaśnień pozostawia dwuznaczności. W drugim motywie – „odkupienie” – autor wyjaśnia jego sens biblijny, a potem przede wszystkim pokazuje historię zmagania z „teorią praw szatana”. Dział poświęcony zadośćuczynieniu wypełnia syntetyczne omówienie koncepcji św. Anzelma i wyważona próba jej oceny. Motyw zastępstwa służy autorowi przede wszystkim do przedstawienia zrębów myśli reformatorów, skoncentrowanych na karnej substytucji. To omówienie prowadzi siłą rzeczy do krytyki i wyjaśnień w rozumieniu zastępstwa. Ostatecznie autor proponuje rozumieć zastępstwo jako „wstawienniczą reprezentację” (s. 365).

Część skoncentrowana na teologii Krzyża kończy się dopowiedzeniem na temat „konieczności” śmierci Chrystusa. Wykład opiera się na Tomaszowym rozróżnieniu między przyczyną pierwszą a wtórą.

Następna część uzupełnia omówioną część główną. Pod nagłówkiem „Modele wyjaśniania zbawienia związane z całym życiem (i zmartwychwstaniem) Chrystusa” autor mieści szereg koncepcji, które systematyzuje w trzy nurty: „objawienie”, „przebóstwienie”, „rekapitulacja”. Pierwszy z nich obejmuje szerokim łukiem myśl biblijną i najnowsze wypowiedzi Kościoła (KDK 22, RH 10). Dopiero następne odwołują się do spodziewanych tutaj wątków teologii greckiej. W przedstawieniu idei przebóstwienia daje się zauważyć słuszną koncentrację na odsunięciu niebezpieczeństwa soteriologicznego monofizytyzmu i niedoceny ludzkiej wolności.

Swoisty zabieg redaktorski stanowi „Dodatek” pomieszczony na kolejnych stronach. Zawiera on krótkie omówienie soteriologii św. Tomasza z Akwinu, ukazanej tu jako synteza wielu omówionych wątków. Autor przypomina więc zagadnienie motywu wcielenia, omawia sam problem umiejscowienia soteriologii w *Summie teologicznej*, by w końcu z typowych czterech motywów Tomaszowych omówić jeden, który pozostał jeszcze niewspomniany, to jest „zasługa”, a także koncepcję, która tu zyskuje miano modelu: „Przyczynowość sprawcza narzędna człowieczeństwa Chrystusa”.

W ostatniej głównej części autor pokazuje, jak wszystkie motywy w nauce o zbawieniu spotykają się w idei Chrystusa Jedyne Pośrednika. Jest to więc ważny integrujący moment w prezentacji, która wielość motywów stara się określić jako „polifonię” prawdy (s. 237).

Po krótkim zakończeniu następują jeszcze dwa „Dodatki”. Pierwszy dotyczy rozbudzonej przez R. Girarda kontrowersji wokół właściwego pojmowania idei „kozła ofiarnego”, wspieranej na starotestamentowym rycie (Kpł 16) (s. 448–458). Drugi przynosi omówienie istotnej współczesnej kontrowersji dotyczącej „zbawczej funkcji innych religii”, którą można w skrócie określić jako implementację Deklaracji „Dominus Jesus” do dyskusji z tezami J. Dupuisa (s. 459–466).

Zgodnie z przyjętą formą całej serii podręcznika, treść wykładu uzupełniona jest o propozycje ćwiczeń oraz o teksty źródłowe. Te ostatnie dają wgląd w kluczowe motywy soteriologiczne omówione przez autora. Całość zamykają pomocne indeksy osób i rzeczy oraz słowniczek podstawowych pojęć.

W powyższym dość obszernym przedstawieniu struktury treści podręcznika zamieściliśmy już pewne sugestie dotyczące jego oceny. Wydaje się, że Michał Paluch wybrał sposób prezentacji materiału, który w odpowiedni sposób godzi punkt ciężkości myślenia „człowieka Zachodu” (w naszym kraju na ogół mocno związanego z pobożnością ludową, podkreślającą elementy pasywne), a więc koncentrację na teologii Krzyża, z potrzebą ukazania możliwie kompletnej panoramy idei soteriologicznych. Skoncentrował się przy tym na usuwaniu błędów i niepoprawnych skojarzeń, charakterystycznych dla staurocentrycznej soteriologii. Podkreślić tu trzeba zwłaszcza należyte pogłębienie biblijno-teolo-

giczne, umożliwiające usunięcie fatalnego kojarzenia ofiary z agresją, „soteriologicznego zwarcia” (wyładowanie gniewu Bożego na Chrystusie), pojmowania odkupienia jako „handlu” i innych. Ta część podręcznika będzie nie tylko źródłem wiedzy dla poszukującego wiedzy studenta, ale zapewne będzie też pomocna dla wszystkich osób poszukujących w podręcznikowych syntezach punktów odniesienia na rozległym polu dyskusji soteriologicznych.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na podejście autora, który jest dominikaninem, do myśli św. Tomasza. Już w części poświęconej Krzyżowi można było domyślać się kluczowego znaczenia myśli Akwinaty: trzy z czterech pojęć stanowiących osnowę wykładu pochodzą z Tomaszowego ujęcia zbawczego znaczenia Męki Chrystusa (zadośćuczynienie, ofiara, odkupienie). W „Dodatku”, który w jakiejś mierze stawia myśl Tomasza jako syntezującą różne nurty, będzie miejsce na omówienie czwartego pojęcia, czyli zasługi. Zatem z jednej strony autor przedstawia myśl Tomasza w punkcie spotkania różnych „tradycji” soteriologicznych, słusznie stwierdzając, że to ona została przyjęta jako synteza, „która przez wieki prowadziła katolickich teologów” (s. 417). Z drugiej jednak strony zamieszczona dopiero w „Dodatku” teologia Tomasza nie zabiera własnego głosu innym teologom i rozwijanym przez nich modelom (co było często problemem przedstawień neoscholastycznych). To cenny walor tej pracy, pokazujący, jak autor w omawianiu materiału pełnego napięć stara się o zachowanie równowagi, także dotyczącej wielości źródeł.

Silną stroną pracy jest też zdecydowana systematyka. W omówionym podziale na poszczególne nurty myślowe autor wychwytuje niemal wszystkie zasadnicze ujęcia soteriologii. Dzięki tej systematyce czytelnik zapoznający się z materiałem może odnaleźć w nagromadzeniu motywów poszukiwaną „polifonię prawdy”.

Przy wprowadzaniu w nowe tematy daje się rozpoznać charakterystyczny sposób podejścia autora: odwołuje się on często do współczesnych problemów interpretacyjnych związanych z danym motywem soteriologicznym, stawia pytania, by potem dopiero, niejako wciągnąwszy czytelnika w potrzebę poszukiwań, wrócić do systematycznego wykładu.

Dodać trzeba, że praca napisana jest komunikatywnym językiem, w wielu miejscach autor stosuje figury stylistyczne, zapraszające do dyskusji albo do chwili własnego namysłu.

Próba podręcznikowego przedstawienia (obarczona ścisłym reżimem objętościowym pracy) całej obszernej panoramy soteriologii zawsze będzie nosiła ryzyko dokonywania wyborów i skrótów. Spróbujmy więc bez doszukiwania się spraw o drugorzędnym znaczeniu podsunąć tylko kwestie najistotniejsze, które pozostawiają pewien niedosyt. Przede wszystkim zabrakło tu szerszego nawiązania do współcześnie nośnych zagadnień teologii wyzwolenia, charakterystyki wybranych wątków, zarówno zdecydowanie wątpliwych czy błędnych, poddanych krytyce przez Kongregację Nauki Wiary, jak i tych, które – w odróżnieniu od koncepcji staurocentrycznej czy inkarnacyjnej – rozwijają się nadal w różnych częściach świata w koncentracji na Jezusowym przepowiadaniu królestwa Bożego. Ten problem spotyka się z pewną ogólniejszą powściągliwością autora w omawianiu współczesnych ujęć soteriologii. Wydaje się, że praca zyskałaby jeszcze bardziej na walorach dzieła współczesnego, gdyby przy prezentacji poszczególnych motywów soteriologicznych dodać poglądy nowszych autorów, być może pojawiłyby się też wówczas dalsze precyzacje zagadnień. Trzeba to podkreślić szczególnie w odniesieniu do brakującej myśli H. U. von Balthasara. Pozwoliłaby ona sporo wnieść w szereg omawianych wątków, na przykład w zagadnienie zastępstwa, które w podręczniku słusznie zostało omówione w kontekście kontrowersyjnej idei zastępstwa w karze, ale nie zostało uzupełnione o współczesną dyskusję, w której głos Balthasara wydaje się już należeć do klasyki. Myśl K. Rahnera mogłaby zostać dodana do tematyki staurologicznej, ale przede wszystkim nadałaby współ-

czesne znamię soteriologii inkarnacyjnej, odwołującej się chociażby do zarysowanej idei objawienia (pełni człowieczeństwa).

Wydaje się też, że prezentacja myśli R. Girarda godna jest polemiki. Badacz ten, wchodząc w dziedzinę teologii od strony antropologii kultury, a zatem porównawczych badań religii jako zjawisk kulturowych, dochodzi do tezy, które zadają kłam jego strukturalistycznemu punktowi wyjścia i stawiają przekaz biblijny ST i NT w opozycji do założeń teorii mimetycznej. W omawianym podręczniku poglądy Girarda służą właściwie jedynie zaintrygowaniu słuchacza koncepcją ofiary. Tymczasem warto byłoby pokazać także, że myślą Girarda zajęli się bliżej teolodzy, zwłaszcza R. Schwager, który konsekwentnie budował projekt soteriologii, niosącej przesłanie o chrześcijańskim sprzeciwie wobec przemocy.

Koncentracja na klasycznych ujęciach soteriologii przesłoniła także epokę debat poświeceniowych. Wspomniany jest E. Kant z jego tezą o nieprzekazywalności winy, a dziewiętnastowieczna krytyka religii, będąca faktycznie krytyką soteriologii, znajduje jedynie skromny oddźwięk we wstępnym zarysowaniu sytuacji współczesnego człowieka pytającego o zbawienie. Tu dość uzasadniona jawi się jednak wątpliwość, czy zamierzony na określoną objętość podręcznik mógłby unieść ciężar zagadnień odsyłających już w obszar teologii fundamentalnej. Pozostawiamy ją więc otwartą.

Nasze uwagi krytyczne koncentrują się zatem na swoistym wyciszeniu współczesnej debaty soteriologicznej. Nie umniejsza to jednak istotnie walorów podręcznika. Pozostaje on wykładem współczesnym, skoncentrowanym głównie na „uwspółcześnieniu” klasycznych wątków soteriologicznych. Czytelnik znajdzie tu więc przemyślany, dobrze usystematyzowany wykład bogatej doktryny, w którym mieści się spora liczba odwołań do źródeł z bogatej Tradycji Kościoła i solidne opracowanie źródeł biblijnych. Autor mądrze przeprowadza czytelnika przez meandry dwuznacznych modeli, rzucających cień nieraz także na współczesną teologię i pobożność. Wszystko to czyni językiem komunikatywnym, dając dużą radość zgłębiania treści jakże istotnych. Po niemal półwieczu od soteriologii W. Granata otrzymujemy cenną pracę, która – zgodnie z intencją jej autora – pobudzi zapewne w czytelnikach zachwyt polifonią prawdy o zbawieniu.

Ks. Jacek Kempa

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2007, t. 40, z. 2, s. 485–488

Paul Oskamp, Rudolf Geel, *Gut predigen. Ein Grundkurs.* Aus dem Niederländischen übersetzt von Klaus Blömer, Gütersloh, Gütersloher Verlagshaus 2001, 176 s.

Paul Oskamp, były rektor Teologicznego Seminarium „Hydepark” Holenderskiego Kościoła Reformowanego w Dorn, zajmuje się doształcaniem proboszczów. Píše więc w tej publikacji głównie z pozycji homilety. Natomiast Rudolf Geel pracuje jako docent komunikacji językowej i retoryki na Uniwersytecie w Amsterdamie, jest autorem podręczników i powieści (s. 9). Píše w tym podręczniku głównie na tematy związane z retoryką. Dzięki tej współpracy problemy homiletyczne i retoryczne wzajemnie się przenikają, co tworzy interesujące opracowanie, które z języka holenderskiego na niemiecki przetłumaczył Klaus Blömer.